

W Skierniewicach znika wyspa z krzyżem

data aktualizacji: 2021.03.10 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Z wyspy na skierniewickim zalewie Zadębie już niewiele zostało. Woda odsłoniła fundamenty stojącego na niej krzyża milenijnego.

Wszystkiemu winne są bobry. I szczury wodne. To one podgryzły wyspę na skierniewickim zalewie tak bardzo, że odsłoniły fundamenty krzyża, ustawionego na wyspie.

– Bobry nory sobie porobiły, szczury wodne też. Tuje, którymi była obsadzona wyspa wszystkie powypadały. A potem ziemia się obsunęła i odsłoniły się fundamenty krzyża – mówi Tomasz Przybysz, prezes spółki miejskiej Nawa, zarządzającej zalewem Zadębie.

Nowo wybudowany zalew Zadębie oddano do użytku na początku nowego tysiąclecia i wtedy też na jedynej wyspie na tym zbiorniku, z inicjatywy ówczesnego prezydenta Skierniewic oraz księdza proboszcza jednej z parafii, stanął stalowy krzyż milenijny.

Osiemnaście lat później przeprowadzono rewitalizację otoczenia zalewu, nie obejmowała jednak

wyspy, „nadgryzionej” przez czas, bobry i szczury.

Gdy przed zimą na zalewie otworzono tamę i lustro wody opadło, odsłoniły się wyrządzone szkody.

- Plan jest taki, że na wiosnę postaramy się zabezpieczyć wyspę przed dalszym niszczeniem. Natomiast jeśli chodzi o krzyż, to myślę, że odpowiada za niego ksiądz, ale nie rozmawialiśmy ze sobą na temat zbadania fundamentów krzyża, czy jest bezpieczny – dodaje prezes Nawy.



Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38170-w-skierniewicach-znika-wyspa-z-krzyzem>